

Gajdy i gajdosze. Seminarium etnomuzykologiczne w Jabłonkowie

Data publikacji: 10.08.2015 16:25

Gajdy i skrzypce to najstarszy, wręcz archaiczny typ beskidzkiej kapeli. I temu pierwszemu instrumentowi, jak i grającym na nim muzykom, gajdoszom, było poświęcone seminarium etnomuzykologiczne zorganizowane w ramach popularnonaukowego cyklu "Nie jyny z naszi dzichoty" podczas tegorocznego "Gorolskiego Świąta" w Jabłonkowie.

□

Pretekstem do zorganizowania spotkania, na które przybyła ponad setka entuzjastów tradycyjnej muzyki ludowej z obu brzegów Olzy, była prezentacja wydanego pod koniec zeszłego roku albumu „Gajdosze” autorstwa Katarzyny i Macieja Szymonowiczów, członków bielsko-bialskiej kapeli „Psio Crew”, których pasją od wielu lat jest muzyka górali beskidzkich.

Publikacja, z którą mogli się zapoznać zebrani, jest owocem dwuletnich badań terenowych przeprowadzonych przez autorów w polskiej i czeskiej części Beskidu Śląskiego oraz na Żywiecczyźnie. Zawiera ona informacje na temat historii gajd, ich budowy i sposobu gry. Na licznych fotografiach przedstawiono instrumenty znajdujące się tak w zbiorach muzealnych, jak i prywatnych, a także i te, których dźwięki do dziś cieszą ucho słuchaczy. Na kartach książki można znaleźć szczegółowe dane o budowniczych gajd, a także życiorysy i wspomnienia już nieżyjących, ale i współczesnych gajdoszy. Całość jest bogato ilustrowana. - **Zależało nam na tym, żeby było to kompendium wiedzy o gajdoszach** – powiedział Szymonowicz. - **Naszym celem było przygotowanie książki, która nie będzie tylko pięknie wydanym albumem, ale też i praktycznym podręcznikiem dla tych wszystkich, którzy chcieliby grać na gajdach i których interesuje ten temat.** Dlatego też do publikacji została dołączona płyta CD z nagraniami archiwalnymi (przede wszystkim ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i archiwum Polskiego Radia) a także współczesnymi, które na potrzeby publikacji zostały specjalnie zrealizowane w chałupie Zbigniewa Wałacha, znanego muzykanta z Istebnej i budowniczego ponad trzydziestu gajd.

Nagrania gajdoszy mają być, zdaniem autorów, inspiracją dla adeptów tej formy muzykowania. Bo, co podkreślili autorzy albumu, to od starych mistrzów można zaczerpnąć manierę, charakterystyczny styl grania, zaśpiewu, poznać różne warianty melodii i przyśpiewek. Uczestnicy spotkania mogli również posłuchać gajd na żywo, w wykonaniu jabłonkowskiego gajdosza Otmara Kantora i prowadzonej przezeń kapeli „Bukóń”.

Można wyrazić jedynie żal, że na spotkaniu było dostępnych jedynie siedem egzemplarzy albumu. Autorzy zwrócili ze swej strony uwagę na to, że Fundacja Klamra z Żywca wydała go jedynie w pięciuset egzemplarzach, a to też dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu „Dziedzictwo kulturowe – Kultura ludowa”, a tym samym publikacja nie może trafić do obrotu księgarskiego. Stąd większość nakładu trafiła nieodpłatnie do bibliotek, instruktorów prowadzących zajęcia muzyczne, zainteresowanych zespołów, gminnych ośrodków kultury czy muzykantów uczących się gry na gajdach. Natomiast jest możliwość jej [bezpłatnego pobrania w formacie pdf](#) natomiast nagrania można uzyskać via email zwracając się bezpośrednio do Macieja Szymonowicza etnograff@klamra.org

Seminaria ludoznawcze „Nie jyny z naszi dzichoty” organizowane są od kilkunastu lat przez [Sekcję Ludoznawczą Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego](#) i Izbę Regionalną im. Adama Sikory w Jabłonkowie i co roku towarzyszą „Gorolskiemu Świątu”. Za każdym razem poruszany jest inny temat związany z szeroko pojętą kulturą ludową nie tylko – jak wskazuje nazwa cyklu – z naszego regionu. W ubiegłych latach spotkania poświęcone były m.in. Ziemi Pszczyńskiej czy Spiszowi.